

Załącznik nr 2.

Autoreferat przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych sporządzony na cele postępowania habilitacyjnego

1. Imię i nazwisko.

Adam Moniuszko

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe.

Dyplom magistra prawa uzyskany na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w 2004 r.

Dyplom magistra historii uzyskany na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 2004 r.

Stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 12 maja 2008 r. (rozprawa doktorska: *Sądy i proces ziemski na Mazowszu w I połowie XVII stulecia. Funkcjonowanie mazowieckich sądów ziemskich i postępowanie w sprawach spornych w czasach Zygmunta III i Władysława IV*; promotor: prof. Andrzej Zakrzewski, recenzenci: prof. Andrzej Karpiński i prof. Marian Mikołajczyk).

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych.

W latach 2004-2008 byłem doktorantem w Zakładzie Historii Państwa i Prawa Polskiego w Instytucie Historii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od roku akademickiego 2005/2006 prowadziłem ćwiczenia z przedmiotu *Historia ustroju i prawa polskiego* dla studentów I roku studiów na kierunku prawo.

Od 2008 jestem zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego w Instytucie Historii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2016 r. pełnię również funkcję wicedyrektora Instytutu Historii Prawa.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

Zgodnie z dyspozycją art. 16 ust. 2 punkt 1 ustawy, jako osiągnięcie naukowe wskazuję cykl powiązanych tematycznie : *Funkcjonowanie koronnego szlacheckiego*

wymiaru sprawiedliwości w II połowie XVI – XVII w. Składa się on z 12 publikacji zamieszczonych w recenzowanych czasopismach naukowych i jako rozdziały w monografiach w latach 2009 – 2017. Łącznie cykl obejmuje ok. 23 arkuszy wydawniczych:

1. Adam Moniuszko, 2009, *Przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu przed płockim sądem ziemskim pod koniec XVI stulecia* [rozdział w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, red. A. Karpiński, t. II, Wydawnictwo Neriton, Warszawa, s. 11 – 39.

2. Przemysław Gawron, Adam Moniuszko, 2010, *O Trybunale Koronnym w epoce Wazów. Uwagi na marginesie pracy Waldemara Bednaruka Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578 – 1794*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XLII, z. 1, s. 395 – 425.

Mój udział w powstaniu tej publikacji szacuję na **50%**.

3. Adam Moniuszko, 2011, *Relikt sądownictwa średniowiecznego – o jurysdykcji wojewody płockiego nad szlachtą w połowie XVII w.*, „Zeszyty Prawnicze”, t. 11.2, s. 317 – 336.

4. Adam Moniuszko, 2011, *Między prawem a polityką: walka Prażmowskich o dobra nieporęcznie w XV – XVII stuleciu* [rozdział w książce:] *Granice i pogranicza. Mikrohistorie i historie życia codziennego*, red. P. Guzowski, M. Liedke, M. Ocytko, Wydawnictwo Avalon, s. 55 – 76. Recenzenci wydawniczy tomu: prof. Jan Tęgowski (Uniwersytet w Białymstoku), prof. Jan Snopko (Uniwersytet w Białymstoku)

5. Adam Moniuszko, 2013, *Sędziowie sądów ziemskich oraz Aneks 2. Sędziowie mazowieckich sądów ziemskich 1588-1648* [rozdziały w książce:] Adam Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie 1588-1648. Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Wydawnictwo Campidoglio, s. 113 – 184; 308 – 342.; recenzenci wydawniczy: prof. Marian Mikołajczyk (Uniwersytet Śląski w Katowicach), prof. Andrzej Zakrzewski (Uniwersytet Warszawski).

6. Adam Moniuszko, Anna Rosner, 2014, *Historia polubownego rozwiązywania sporów na ziemiach polskich. Zarys problematyki*, [rozdział w książce:] *Mediacje. Teoria i praktyka*, red. E. Gmurzyńska, R. Morek, Wolters Kluwer, s. 53 – 77 (wyd. 2); 2018, s. 57 – 82 (wyd. 3 rozszerzone).

Mój wkład w powstanie tej publikacji szacuję na 50%.

7. Adam Moniuszko, 2014, *Rejestry nieruchomości (księgi gruntowe) w dawnej Polsce – czy naprawdę istniały?*, „Czasopismo Prawno – Historyczne”, t. LXVI, z. 1, s. 451 – 475.

8. Adam Moniuszko, 2014, *Księgi sądowe, księgi gruntowe, czy rejestry nieruchomości? Jeszcze o tzw. księgach gruntowych w dawnej Polsce (w odpowiedzi na artykuł Dariusza Felcenlobena)*, „Rejent”, t. 24, nr 10, s. 113 – 128.

9. Adam Moniuszko, 2014, *Ochrona prawnokarna i odpowiedzialność urzędników. Wybrane aspekty funkcjonowania kancelarii ziemskich na Mazowszu w latach 1588 – 1648*, [rozdział w książce:] *Belliculum diplomaticum V Lublinense. Dokumenty, kancelarie i archiwa między wschodem i zachodem Europy*, red. A. Górak, M. Szabaciuk, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 295 – 308. Recenzenci wydawniczy tomu: doc. Eduard Kempinskij (Północnokaukaski Uniwersytet Federalny), dr hab. Wojciech Krawczuk (Uniwersytet Jagielloński)

10. Przemysław Gawron, Adam Moniuszko, 2015, *Paweł Garwaski a „przygotowanie zawodowe” sędziów niższych sądów szlacheckich u schyłku XVI wieku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, t. 8, z. 2., s. 133 – 157.

Mój wkład w powstanie tej publikacji szacuję na **50%**.

11. Adam Moniuszko, 2016, *Sędziowie sądów szlacheckich w województwie płockim 1576-1600. Próba rekonstrukcji badawczej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. XIX, s. 39 – 67.

12. Adam Moniuszko, Henryk Rutkowski, 2017, *Święcicki Andrzej (zm. 1611)*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41, z. 3, s. 419 – 420.

Mój wkład w powstanie biogramu szacuję na **50%**.

Funkcjonowanie szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości na terenach Korony Królestwa Polskiego w XVI-XVIII w. jest tematem tyleż obszernym, co słabo zbadanym. Podstawowym problemem jest spuścizna aktowa pozostała po dawnych sądach: z jednej strony uległa ona niemal całkowitemu zniszczeniu w trakcie II wojny światowej – dla sądów centralnych i części lokalnych, z drugiej zaś – tam gdzie się zachowała dla sądów lokalnych, liczy setki tomów ksiąg, zapisanych głównie specyficzną, prawniczą łaciną. Ten stan powoduje, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat powstało stosunkowo niewiele wartościowych monografii poświęconych szlacheckiemu wymiarowi sprawiedliwości. W przypadku sądów centralnych wskazać można – przy wszystkich ich ograniczeniach – prace dotyczące sądu sejmowego, asesorskiego (głównie jednak jako sądu najwyższego dla miast królewskich) i Trybunału Koronnego, choć należy przy tym zauważyć, że w przeważającej mierze skupiają się one na funkcjonowaniu tych organów w wieku XVIII¹. Jeszcze mniej

¹ Z. Szcząska, *Sąd sejmowy w Polsce od końca XVI do końca XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XX, 1968, z. 1, s. 93-123 ; M. Woźniakowa, *Sąd asesorski koronny 1537–1795. Jego organizacja, funkcjonowanie i rola w dziejach prawa chełmińskiego i*

zaawansowany jest stan badań nad lokalnym wymiarem sprawiedliwości. Był on wykonywany w pierwszym rzędzie przez trzy sądy szlacheckie: ziemski, grodzki i podkomorski. Ich organizacja i właściwość podmiotowa oraz rzeczowa ukształtowały się jeszcze w średniowieczu (nieco wcześniej, w XV w. sądów grodzkich i ziemskich, na przełomie XV/XVI w. – podkomorskich) i ten podstawowy zrąb szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości utrzymał się niemal do końca istnienia I Rzeczypospolitej. W sumie funkcjonowało ok. 150 takich sądów na terenie Korony Królestwa Polskiego. Dokładnego i wyczerpującego opracowania dla całego okresu XVI – XVIII w. doczekało się tylko sądownictwo szlacheckie Prus Królewskich². Ten krótki i ogólny zarys stanu badań nad szlacheckim wymiarem sprawiedliwości w I Rzeczypospolitej dobitnie pokazuje, jak wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Co więcej, tematu nie wyczerpuje sama problematyka organizacji funkcjonowania poszczególnych sądów. Wskazać można też kwestie stosowania prawa (zwłaszcza procedury sądowej) i efektywności sądownictwa, badania nad relacjami między sądami a społeczeństwem szlacheckim (aspekt ten w dużej mierze pojawia się w opracowaniach poświęconych sejmikom ziemskim), jak również badania o charakterze prozopograficznym „społeczności sądowej” – sędziów, personelu pomocniczego, zawodowych zastępców procesowych. W związku z niewielkim stopniem zaawansowania badań z jednej strony oraz złożonością problematyki z drugiej, wyraźnie odczuwalny jest deficyt opracowań dotyczących staropolskiego szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości. Stąd też opracowania nawet o charakterze przyczynków, wykorzystujące spuściznę aktową dawnych sądów, stanowią na tym etapie cenny wkład w rozwój badań nad historią ustroju i prawa polskiego.

Ze względu na duże luki – a niekiedy wręcz podstawowe braki – w wieloaspektowych badaniach nad funkcjonowaniem szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości w I Rzeczypospolitej, ten obszerny temat stał się przedmiotem moich zainteresowań badawczych. W ramach rozprawy doktorskiej dokonałem analizy organizacji i funkcjonowania sądów ziemskich na Mazowszu w latach 1588 – 1648 oraz procedury stosowanej w tych sądach. Podstawą źródłową przeprowadzonych wówczas badań były przede wszystkim: zasób mazowieckich ksiąg ziemskich przechowywanych w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych, lauda sejmików mazowieckich oraz pochodzące z tego okresu prace prawnicze (autorstwa m. in. J. Łączyńskiego, T. Dreznera, T. Zawadzkiego, A. Żydowskiego). Księgi

magdeburgskiego w Polsce, Warszawa 1990; W. Bednaruk, *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*, Lublin 2008.

² Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454–1772). Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004.

grodzkie badane były sondażowo – przede wszystkim spuścizny grodów w Różanie i Zakroczymiu. Podstawowe problemy, którymi zająłem się w rozprawie dotyczyły: właściwości miejscowej, rzeczowej i funkcjonalnej sądów ziemskich, organizacji ich pracy (miejsca sądenia, terminy i długość trwania sesji), składów orzekających sądu w aspekcie formalnym (wymogi prawne i formalna procedura obsadzania stanowisk sędziowskich, skład sądu w trakcie roczków leżenia ksiąg) oraz postępowania sądowego (strony procesowe, pozew, przebieg rozprawy, stosowanie środków odwoławczych od wyroku). Szereg wątków i problemów funkcjonowania dawnego sądownictwa pozostało poza zakresem badań przeprowadzonych w ramach rozprawy doktorskiej. W pierwszym rzędzie należy wskazać, że nie prowadziłem dociekań nad aspektem osobowym mazowieckich sądów ziemskich, pozostawiając na kolejny etap tę obszerną problematykę stanowiącą w istocie odrębny problem o charakterze prawno-społecznym (pytania badawcze w rodzaju: kto zasiadał w składzie sądów, jakie były rzeczywiste uwarunkowania decydujące o zdobyciu urzędu sędziowskiego, czy sędziowie funkcjonowali w ramach rozbudowanych układów klientalnych, jaki był przebieg karier sędziów ziemskich). Ze względu na brak systematycznej kwerendy w księgach grodzkich w bardzo ograniczonym zakresie zarysowałem relacje między sądami a społecznością szlachecką. Wprawdzie przebadałem postawy i oczekiwania szlachty wobec sądów ziemskich i instytucji procesowych wyrażane w laudach sejmikowych, nie podjąłem się natomiast całościowego ujęcia różnych problemów, przeszkód i nadużyć odnotowywanych w protestacjach zamieszczanych najczęściej w księgach grodzkich. Skrótkowo potraktowałem również funkcjonowanie innych sądów szlacheckich na terenie Mazowsza, nieco więcej uwagi poświęcając jedynie organizacji sądownictwa grodzkiego.

Po uzyskaniu stopnia doktora zająłem się kolejnymi problemami związanymi z funkcjonowaniem szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości. W tym zakresie należy przede wszystkim wskazać: organizację i funkcjonowanie – innych niż sąd ziemski – sądów szlacheckich, podjęcie badań nad środowiskiem sędziowskim i pełniejsze podejście do relacji między sądem a lokalnymi środowiskami. Efektem prowadzonych badań jest cykl powiązanych publikacji: „Funkcjonowanie szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości w II połowie XVI i XVII wieku.”, którym staram się wypełniać istniejącą dotkliwą lukę w dotychczasowych ustaleniach z zakresu historii prawa polskiego. Wykorzystałem w nim różne perspektywy: ujęcia syntetyzujące, monograficzne i mikrohistoryczne.

Najistotniejsze zagadnienie w podejmowanych przeze mnie badaniach po uzyskaniu stopnia doktora stanowiło funkcjonowanie środowiska sędziów lokalnych sądów szlacheckich w II połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Ustalenia poczynione w tym temacie są o

tyle istotne, że do tej pory zainteresowania badaczy społeczeństwa szlacheckiego skupiały się głównie na elitach magnacko-senatorskich tej epoki, natomiast do rzadkości należą studia nad środowiskiem lokalnych elit politycznych³. Nie prowadzono też w szerszym zakresie prac badawczych – poza pracą o urzędnikach kancelarii grodzkich na Lubelszczyźnie⁴ – nad prawnikami lokalnego szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza zaś – środowiskiem sędziowskim⁵. Tymczasem jest to jeden z kluczowych tematów, pozwalający na pełne zrozumienie funkcjonowania szlacheckiego sądownictwa. Przykładowo: przynależność sędziów do określonego systemu klientalnego w oczywisty sposób rzutować mogło na wydawane wyroki oraz działanie samego sądu (np. przez umyślne absencje w celu niedopuszczenia do sesji sądowej). Ustalenie pochodzenia społecznego i przebiegu kariery sędziów pozwala na lepsze zrozumienie relacji między społeczeństwem a władzą sądowniczą – czyli tematu aktualnego również dziś. Wykształcenie, doświadczenie prawnicze, sposób wykonywania powierzonej funkcji wnoszą też wiele do badań nad staropolską kulturą prawną oraz mentalnością.

Moje badania w dużej mierze koncentrowały się na regionie Mazowsza, co stanowiło dodatkową trudność ze względu na brak spisu tamtejszych urzędników – w tym sędziów. Wymagało to nowej, dodatkowej kwerendy źródłowej, którą przeprowadziłem w latach 2009 – 2012 dla sędziów mazowieckich sądów ziemskich, uzupełnionej w 2015 r. dla sędziów szlacheckich województwa płockiego. W związku z tym wymagane były żmudne poszukiwania w kilkudziesięciu tomach ksiąg wpisów Metryki Koronnej, dostępnych księgach grodzkich oraz wykorzystanie wyników uprzednich badań w dostępnych księgach ziemskich. Efektem było stworzenie spisu ponad 200 sędziów, podsędków i pisarzy ziemskich z województw: mazowieckiego, płockiego i rawskiego piastujących swoje urzędy w latach 1588 – 1648 (można ocenić, że udało się zidentyfikować ok. 95% sędziów) oraz – zapewne – pełna lista starostów, podkomorzonych i sędziów sądów ziemskich w województwie płockim w latach 1576 – 1600 (publikacje: *Sędziowie sądów ziemskich...* oraz *Sędziowie sądów szlacheckich w województwie płockim...*), co dało asumpt do ujęć

³ Tu wskazać przede wszystkim należy: E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981; W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997

⁴ Do wyjątków należą: praca Mariusza Jopa, *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003; oraz badania o charakterze genealogicznym Marka Dziecielskiego

⁵ Badania tego typu prowadzono już kilka dekad temu w Europie Zachodniej, przykładowo: B. P. Levack, *The civil lawyers in England 1603 – 1641. A political study*, Oxford 1973; *Lawyers in early modern Europe and America*, ed. W. Prest, New York 1981; W. F. Prest, *The rise of the barristers. A social history of the English Bar 1590 – 1640*, Oxford 1986.

zawierających elementy prozopografii. Dzięki kwerendzie obejmującej korespondencję udało się również przybliżyć nieformalne mechanizmy stojące za obejmowaniem urzędów oraz przeprowadzić badania nad wyodrębnioną zbiorowością sędziów pod kątem wybranych kryteriów (przebiegu karier, udziału w życiu publicznym, długości sprawowania urzędu, wieku obejmowania stanowiska). Stawiane tezy częściowo weryfikowałem z innymi ziemiami koronnymi (*Paweł Garwaski a „przygotowanie zawodowe” sędziów...*). Porównanie osiągniętych wyników z dotychczasowymi – nielicznymi – ustaleniami innych badaczy lokalnych elit szlacheckich, pozwoliło na postawienie zarówno specyficznie „mazowieckich” jak i bardziej ogólnych wniosków oraz hipotez badawczych. Do wniosków ogólnych zaliczyć można rozważania na temat funkcjonowania formalnych wymogów dla obejmowania urzędów sędziowskich, a zwłaszcza stosowania reguł *incompatibilitas*. Zasadniczo przestrzegano zakazów wyraźnie sformułowanych w prawie (zakaz łączenia urzędu starosty sądowego z sędzią ziemskim oraz sędziego i pisarza ziemskich z urzędami grodzkimi). W badaniach wskazałem też sytuacje graniczne, w których postępowano w sposób zróżnicowany, przede wszystkim w zakresie możliwości łączenia urzędów ziemskich – głównie podsędka – oraz grodzkich w różnych ziemiach. Kontrowersje z tym związane – widoczne zwłaszcza wśród szlachty płockiej – były przyczynkiem do uchwalenia stosownej regulacji na sejmie w 1658 r. Z kolei przykłady z województw: płockiego (Grzegorz Zieliński, Piotr Karnkowski) oraz podlaskiego (usunięcie z urzędu wyrokiem trybunalskim Wojciecha Irzykowicza) wskazują na poważne podejście do wymogu osiadłości, co niekiedy poddawano w wątpliwość w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Kolejna teza z terenów Mazowsza, którą można rozciągnąć na cały teren Korony dotyczy kwestii dochodowości urzędów sędziowskich w sądzie ziemskim. Dotychczas przyjmowano, że wynagrodzenia sędziów – wynikające z pobierania opłat sądowych i kancelaryjnych – były niewielkie. Podjęta przeze mnie próba szacunku wskazała na szereg okoliczności wpływających na zróżnicowanie dochodów wewnątrz samego sądu oraz między poszczególnymi sądami. Niemniej jednak dochody sędziów ziemskich oraz pisarzy ziemskich mogły osiągać dość znaczne kwoty. W przypadku tych ostatnich, potwierdzają to odnalezione w trakcie kwerendy w płockich księgach ziemskich bieżące zestawienia wpływów z końca XVII stulecia – można szacować je na 2-3 tysiące złotych polskich rocznie. Część sędziów – zwłaszcza pisarzy – pobierała do tego zawyżone opłaty kancelaryjne. Oprócz uposażenia, wskazałem również zakres obowiązków sędziów i odpowiedzialność dyscyplinarną i cywilną za ich zaniedbywanie, najwięcej miejsca poświęcając ponownie pisarzom ziemskim (*Sędziowie sądów ziemskich...; Ochrona prawno-karna i odpowiedzialność urzędników...*).

Znaczenie ogólne ma także wniosek – stojący w sprzeczności z dotychczasowymi ustaleniami – że wybór jednego z sędziów na roczną kadencję deputata do Trybunału Koronnego nie musiał oznaczać dezorganizacji prac sądu ziemskiego. Potwierdzenie takiego stanu rzeczy stanowi odbywanie sesji sądu ziemskiego z ich udziałem w trakcie kadencji trybunalskiej. Dowodem na to są także zachowane spisy deputatów z lat 40. XVII w. z adnotacjami dotyczące ich zaprzysięgania. Wynika z nich, że część deputatów małopolskich absentowała się od udziału w sesji wielkopolskiej w Piotrkowie, i zapewne odpowiednio postępowała część deputatów wielkopolskich w stosunku do sesji lubelskiej (teza z artykułu *O Trybunale Koronnym w czasach Wazów...*).

Istotnym wątkiem podjętym w ramach badaniach społeczności sędziowskiej była analiza przebiegu karier sędziów: okoliczności otrzymania urzędu z określeniem istotnych czynników decydujących o sukcesie, okresu pełnienia urzędu, późniejszych awansów, sprawowanych funkcji publicznych (publikacje: *Sędziowie sądów ziemskich...*, *Sędziowie sądów szlacheckich w województwie plockim...*, *Paweł Garwaski a „przygotowanie zawodowe” sędziów...*, *Święcicki Andrzej...*). O uzyskaniu urzędu decydowało wiele powiązanych ze sobą czynników: pochodzenie i koligacje rodu, poparcie dworu królewskiego oraz biskupów diecezji, w skład których wchodziło Mazowsze – przede wszystkim biskupa plockiego. Przeprowadzone badania potwierdziły dotychczasowe ustalenia wskazujące, że – w odróżnieniu od innych części Korony – na Mazowszu w tym okresie mniejsze znaczenie miały układy klientalne. Wynikało to z braku rodzimej wielkiej magnaterii oraz peryferyjnego (do początków XVII w.) położenia Mazowsza. Sądzić można, że nawet w przypadku poparcia biskupa plockiego, miało ono bardziej charakter rekomendacji niż protekcji, czego może dowodzić chwiejne stanowisko biskupa Łubieńskiego w sprawie obsady pisarstwa różańskiego w 1628 r: w kolejnych trzech listach rekomendował on kanclerzowi trzech różnych kandydatów. Do czynników ułatwiających objęcie stanowiska w sądzie ziemskim można zaliczyć też aktywność polityczną i piastowanie różnych funkcji z wyboru szlachty (poborcy i szafarze, posłowie, marszałkowie sejmików, deputaci i komisarze wyłanianiani na sejmikach i sejmach). Przeprowadzone badania wykazały, że w przypadku Mazowsza mniej więcej połowa osób obejmujących urzędy sądowe przed nominacją wypełniała różne funkcje publiczne – najczęściej posłów sejmowych i poborców podatków. Wyniki te – w pewnym przybliżeniu – potwierdziły się także w województwie plockim w latach 1576-1600. Znaczenie służby publicznej widać także w skali ogólnokrajowej w przypadku sędziów szlacheckich obejmujących swe urzędy pod koniec XVI w. Warto zauważyć, że w przypadku szlachty z ziem południowo-wschodnich Korony spore znaczenie miała także służba

wojskowa. Przeprowadzone badania w tym zakresie potwierdzają dotychczasowe wnioski wynikające z prac nad lokalnymi elitami w Wielkopolsce w tym okresie: znaczenia elementu zaufania publicznego zdobywanego przez wykonywanie różnych funkcji z wyboru w celu budowania autorytetu i znaczenia w gronie lokalnej społeczności.

Interesujących konkluzji dostarcza również analiza dalszych karier sędziów sądów ziemskich na Mazowszu. Dla zdecydowanej większości z nich urząd sędziowski stanowił szczyt kariery. Z grona ponad 200 osób ledwie kilkanaście awansowało na inne urzędy. Dowodzi to dużej atrakcyjności urzędów sądowych, przynajmniej dla przeważającej części stanu szlacheckiego – zdarzały się nawet sytuacje rezygnacji z formalnie wyższego urzędu ziemskiego w celu objęcia jednego z ziemskich urzędów sędziowskich. Brak większej skali awansów poza sąd ziemski wynikał też z innych czynników. Większość osób obejmujących urzędy sądowe w sądzie ziemskim należała do średniej szlachty, a w przypadku urzędu podsędka – sądzić można, że była też znacząca reprezentacja drobnej szlachty. Osiągnięcie tego szczebla rozwoju kariery w dużej mierze oznaczało dla nich dotarcie do „szklanego sufitu”. Jednocześnie można zaobserwować sporą ruchliwość w obrębie samego sądu ziemskiego. W niektórych ziemiach mazowieckich (różańska, rawska, sochaczewska) zwyczajowo – co w Wielkim Księstwie Litewskim potwierdzał Statut – dochodziło do awansów wewnątrz hierarchii sądowej, przede wszystkim na urząd sędziego z dotychczasowego podsędka. Jednocześnie, ten ogólny obraz całego Mazowsza jest jednak bardziej zróżnicowany lokalnie, czego dowiodły badania nad sędziami sądów szlacheckich w województwie płockim. Wykazałem w nich, że województwo to miało swoją specyfikę, wynikającą przede wszystkim z dużego udziału na urzędach sądowych szlachty z rodzin o tradycjach senatorskich. Implikowało to także znacznie częstsze niż na Mazowszu awanse sędziów na urzędy senatorskie i mniejszą niż w innych częściach Mazowsza aktywność polityczną przed objęciem urzędu.

Ważnym wątkiem badań środowiska sędziów szlacheckich jest ich wykształcenie. Nie stanowiło ono formalnego wymogu dla kandydatów ubiegających się o te stanowiska. Mimo to, odsetek osób mających styczność z kształceniem uniwersyteckim nie był aż tak niski, jak do tej pory przyjmowano: co najmniej kilkunastu z blisko 130 sędziów obejmujących swe stanowiska w Koronie w latach 1588-1600 studiowało w Krakowie lub na uczelniach zagranicznych. Przy czym, wobec tylko częściowych danych, można uznać, że liczba wpisanych w uniwersyteckie księgi przyjęć była wyższa. W przypadku sędziów szlacheckich w województwie płockim w ostatnim ćwierćwieczu XVI w., ok. 1/3 z nich można uznać za osoby dobrze wykształcone, a pisarz ziemski płocki Mikołaj Kossobudzki był nawet

studentem prawa uniwersytetu w Padwie. O dobrej edukacji części sędziów świadczyć może też ich twórczość pisarska – w tym miejscu należy wspomnieć pisarza ziemskiego przemyskiego Jana Łączyńskiego (autora dzieł prawniczych) oraz pisarza ziemskiego nurskiego Andrzeja Świącickiego (autora pierwszego pełnego geograficzno-kulturowego opisu Mazowsza). Innym aspektem związanym z przygotowaniem zawodowym do funkcji sędziowskich było kształcenie praktyczne. Badania dotyczące Mazowsza w latach 1588-1648 wykazały, że ok. 40% sędziów sądów ziemskich w momencie obejmowania swojego urzędu miało już wcześniejszą praktykę orzecniczą. Praktyka prawnicza była także istotnym czynnikiem kariery sędziów w skali ogólnokrajowej pod koniec XVI w. Warto również zauważyć, że doświadczenie w pracy sędziowskiej lub kancelaryjnej bywało podnoszone w korespondencji jako jeden z atutów rekomendowanego kandydata do urzędu sędziowskiego. Podsumowując: można stwierdzić, że o ile wykształcenie akademickie nie miało większego wpływu na awans (choć miała je pewna część sędziów), to przygotowanie praktyczne było cenione i stanowiło jedną z dróg budowy kariery średniej i drobnej szlachty.

Analiza dokonana na materiale mazowieckim (zwłaszcza płockim) pozwoliła na zaproponowanie modeli budowania karier sędziów szlacheckich dla okresu II połowy XVI i XVII w., które można traktować jako hipotezę odnoszącą się do całej Korony Królestwa Polskiego. Pierwszy z nich dotyczył szlachty zamożnej, z tradycjami senatorskimi, która zaczynała swoją karierę od urzędów sędziowskich i dość szybko awansowała. Drugi natomiast zasadniczo obejmował szlachtę średnią, która raczej już nie awansowała a funkcje sędziowskie sprawowała przez wiele lat. W tym wypadku ważnym elementem budowy kariery była wcześniejsza służba publiczna (funkcje publiczne, służba wojskowa, zdobyta praktyka prawna na niższych urzędach sądowych i w kancelariach sądowych) oraz związki z patronem promującym taką osobę. Jednocześnie, zauważalne są spore różnice jeśli chodzi o modele karier sędziowskich w Wielkopolsce, Małopolsce, czy Mazowszu będące pokłosiem odmiennych warunków społecznych.

Wskazane wyżej publikacje poświęcone sędziom sądów szlacheckich zawierają również ważne ustalenia dotyczące samego Mazowsza. Spis sędziów może służyć do dalszych badań mazowieckiej lokalnej elity politycznej, a także do opracowywanych spisów urzędników województwa płockiego, posłów koronnych, czy deputatów do Trybunału Koronnego. Publikacja dotycząca sędziów szlacheckich województwa płockiego w ostatnim ćwierćwieczu XVI w. stanowi z kolei rekonesans badawczy, mający na celu sprawdzenie możliwości i sposobu badania środowiska sędziowskiego w szerszym, prozopograficznym ujęciu. Jego wynik jest pozytywny, choć pokazał on też pewne trudności w prowadzeniu tego

typu badań. Niezmiernie czasochłonna okazała się próba dokładniejszego opracowania statusu majątkowego osób obejmujących urzędy sądowe, w celu przypisania ich do jednej z warstw społeczności szlacheckiej. Zawodne w tym względzie okazały się rejestry podatkowe, bardzo niedokładne dla województwa płockiego, gdzie często brak było określenia właściciela danej wsi. Stąd też najlepszym – ale i najzłudniejszym – sposobem pozostaje szczegółowa kwerenda ksiąg grodzkich i ziemskich, która pozwoli przybliżyć zarówno stan majątkowy, jak też bliższe szczegóły koligacji rodzinnych. W celu poszerzenia – zarówno terytorialnie jak i chronologicznie – zakresu takich badań, optymalnym rozwiązaniem wydaje się stworzenie kilkusobowego zespołu, który mógłby w okresie kilku lat przeprowadzić kwerendę archiwalną i dokonać analizy zebranych materiałów. Jest to zresztą jeden z moich najbliższych planów naukowych.

Innym ważnym wątkiem badawczym były relacje między sądami szlacheckimi, zwłaszcza w kontekście rozdzielenia ich właściwości. Dotychczas, na potrzeby ujęć syntetycznych z zakresu historii ustroju i prawa polskiego przedstawiano uporządkowaną strukturę szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości z – w miarę przejrzystym – opisem podziału właściwości rzeczowej, podmiotowej i funkcjonalnej poszczególnych sądów. Tymczasem rzeczywistość w wymiarze praktycznym była znacznie bardziej skomplikowana. W publikacji *O Trybunale Koronnym w epoce Wazów...* – stanowiącej polemiczny artykuł recenzyjny monografii Trybunału Koronnego autorstwa Waldemara Bednaruka – wspólnie z Przemysławem Gawronem wskazaliśmy kilka nieznanych wcześniej aspektów funkcjonowania tego sądu w XVII w. i jego relacji z innymi organami wymiaru sprawiedliwości. W zakresie właściwości podmiotowej i rzeczowej Trybunału Koronnego konieczne jest zwrócenie uwagi na charakterystyczne zjawisko właściwości alternatywnej tego sądu oraz sądów wojskowych w sprawach o odszkodowania za szkody majątkowe powodowane przez żołnierzy. Godne uwagi jest też ustanowienie w ograniczonym zakresie Trybunału jako sądu rozpoznającego sprawy, w których stroną była szlachta z Prus Książęcych (konstytucja sejmu z 1613 r., sprawa D. Hojera przeciw P. Kochańskiemu z 1645 r.). Właściwość funkcjonalna Trybunału Koronnego w XVII w. również była szersza, niż dotychczas przyjmowano. Bazując na materiale archiwalnym wskazaliśmy na istniejącą możliwość odwoływania się żołnierzy od wyroków sądów wojskowych do Trybunału (sprawa W. Farensbacha przeciwko S. Lubomirskiemu z 1624 r.). Zwróciliśmy również uwagę na złożone relacje między Trybunałem Koronnym a sądami kapturowymi okresów bezkrólewia: w XVII w. normowano je odrębnie w każdym bezkrólewiu, kształtując zakres uprawnienia kontrolne Trybunału. Mogły one mieć charakter kasacyjny (unieważnianie wyroków

wydanych niezgodnie z właściwością sądów kapturowych) lub remisyjny (przekazywanie niezakończonych spraw z kapturów do Trybunału). Warto także wspomnieć, że Trybunał był sądem apelacyjnym także dla sądu wojewody płockiego nad tamtejszą szlachtą (*Relikt sądownictwa średniowiecznego...*).

Analiza kilku spraw pokazała również różne problemy z ustaleniem właściwego sądu II instancji. W przypadku części spraw, w których stroną było miasto, jego organy albo mieszczanie, a sądem I instancji sąd szlachecki – (sprawy: E. Swarcz przeciwko miastu Lublin z 1599 r., M. Zieleński przeciwko burmistrzowi i radzie miejskiej Krakowa z 1600 r., Akademia Krakowska przeciwko krakowskim mieszczanom i straży miejskiej z 1647 r.) strona szlachecka odwoływała się do Trybunału Koronnego, a mieszczańska – do sądu asesorskiego (*O Trybunale Koronnym w epoce Wazów...*). Problematyczny podział właściwości rzeczowej bardzo wyraźnie widać w studium przypadku, jakim był konflikt prawny o podwarszawską wieś Nieporęt (*Między prawem a polityką: walka Prażmowskich...*) Pod koniec XV w. wieś – do tej pory pozostająca w domenie książąt mazowieckich – weszła w posiadanie rodziny Prażmowskich, która też utrzymywała, iż na mocy przywileju księcia Bolesława V nabyła jej własność. Autentyczność tego przywileju bywała kwestionowana i na tej podstawie przeciw Prażmowskim pod koniec XVI w. wszczęto postępowanie sądowe, mające na celu rewindykację Nieporętu. Sprawa trafiła do sądu asesorskiego, który przekazał ją sądowi relacyjnemu, tam z kolei – wobec powstałych wątpliwości – postanowiono o kolejnym przekazaniu – tym razem do sądu sejmowego. Powodami tych remisji były: nie do końca wyraźny podział właściwości między sądami, a w głównej mierze – polityczne tło procesu. Z jednej strony na rewindykacji Nieporętu zależało dworowi królewskiemu – wieś miała posłużyć dokończeniu założenia architektonicznego nowej rezydencji królewskiej, z drugiej zaś – przeciw kwestionowaniu tytułów do dóbr ziemskich z okresu książąt mazowieckich występowała miejscowa szlachta. Choć sprawa zakończyła się po myśli Wazów – Prażmowskich ostatecznie zmuszono do sprzedaży Nieporętu – to powróciła ona ze zdwojoną mocą po abdykacji Jana Kazimierza. Wówczas arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Prażmowski, piastujący w okresie bezkrólewia funkcję *interrex*a, siłą zajął dobra nieporęckie, objęte po abdykacji króla przez zakon kamedułów. Wynikiem jego działań były kolejne dwa procesy, toczące się równolegle: przeciw Prażmowskim w sądzie sejmowym oraz – z ich powództwa – w Trybunale Koronnym. Ostatecznie sprawę zakończył korzystny dla Prażmowskich dekret trybunalski, choć warto zauważyć, że wydany z wadą prawną (powołanie się na zniesione na Mazowszu prawo bliższości) i ugoda między nimi a kamedułami. Przyjęcie w tej publikacji perspektywy mikrohistorycznej pozwoliło na

dokładniejsze zwrócenie uwagi na pozaprawne mechanizmy wywierające decydujący wpływ na orzeczenia sądowe, jak również możliwość swoistego „rozgrywania” rozdrobnionego sądownictwa na szczeblu centralnym (równoległe pozwy dwóch stron w dwóch różnych sądach).

Interesującym przypadkiem w zakresie właściwości sądowej były uprawnienia jurysdykcyjne wojewody plockiego nad częścią drobnej szlachty, która nie uzyskała przywileju *ius non responsivum*. (*Relikt sądownictwa średniowiecznego...*). Tego typu sądownictwo było dość popularne w średniowieczu, lecz zanikło w XV i na początku XVI w., a plocki sąd wojewodziński był ostatnim tak długo działającym w prawie koronnym. Jego istnienie co najmniej do połowy XVII w. potwierdził kilkadziesiąt lat temu Adam Wolff, wnosząc jednocześnie o przeprowadzenie dokładniejszych badań dotyczących funkcjonowania tego organu wymiaru sprawiedliwości⁶. Od tamtego czasu – aż do momentu ukazania się mojego artykułu – nie powstała jednak żadna publikacja realizująca ten postulat badawczy. Odnalezienie w trakcie kwerendy źródłowej w AGAD trzech ksiąg sądu wojewodzińskiego z lat 1646 – 1650 umożliwiło dokładniejszą analizę jego działania. W zakresie organizacji i funkcjonowania zbliżony był on do sądów ziemskich – sesje odbywały się w powiatach trzy razy do roku w określonych zwyczajowo terminach. Z kolei jeśli chodzi o skład, sąd wojewodziński przypominał nieco sądownictwo starościńskie – orzekali mianowani, utrzymywani i odwoływani przez wojewodę sędziowie (*iudex pallatinensis*) plocki oraz zawkrzeński, każdy odrębny dla dwóch ziem województwa. Także właściwość rzeczowa tego sądu zdaje się pokrywać z właściwością sądów ziemskich. Ustalenia wynikające z analizy ksiąg wojewodzińskich oraz egzekucji dekretów sądu wojewodzińskiego przez urzędy i sądy grodzkie wskazują, że w jego kognicji leżały sprawy o charakterze odszkodowawczym: uszkodzenia ciała, spowodowanie szkód w dobrach ziemskich i majątku ruchomym, niewykonanie zobowiązania. Jedyнным wyróżnikiem była wskazana wyżej specyficzna właściwość podmiotowa, stanowiąca w połowie XVII w. ewenement w ziemskim prawie koronnym.

W pewnym związku z właściwością sądów i relacjami między nimi jest też publikacja *Przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu przed plockim sądem ziemskim...* Nawiązałem w niej do swoich wcześniejszych ustaleń w zakresie właściwości sądów ziemskich w sprawach o zabójstwa i uszkodzenia ciała. Godne podkreślenia jednak jest to, że w już w ówczesnej praktyce dzielono zabójstwa szlacheckie na typ zwykły (później określane jak *cywilne*)

⁶ A. Wolff, *Kompetencje urzędników ziemskich mazowieckich*, „Przegląd Historyczny”, t. 37, 1948, s. 194-199.

zagrożone karą pieniężną (główszczyzna) i pozbawienia wolności (wieża) oraz kwalifikowany (*kryminalne*), zagrożone karą śmierci – a sądzone przez sądy grodzkie (w ramach tzw. czterech artykułów) i sądy sejmowe. W dużej mierze to jednak sama strona poszkodowana decydowała o tym, jak określić roszczenie i – w związku z tym – jaki sąd będzie rozpatrywał daną sprawę. We wzmiankowanej publikacji kwestię właściwości potraktowałem jako zagadnienie wstępne, koncentrując się – w badaniu sondażowym, obejmującym księgi ziemskie i grodzkie *decreta iudicii* dla jednego z powiatów z lat 1590-92 – na aspektach karnych i kryminologicznych. W zakresie samych roszczeń ofiar i zasądzanych kar zauważalnym zjawiskiem jest ich zróżnicowanie: pojawiały się roszczenia – i odpowiednio wyroki – zgodne z określonymi normatywnie stawkami główszczyzny i nawiązki za zranienia, ale również niższe od nich. W publikacji zamieściłem także wnioski o charakterze kryminologicznym, dotyczące rodzaju i ilości zadawanych obrażeń oraz osób sprawców i ich ofiar. Analiza wykazała, że ok. 90% obrażeń zaliczyć można do drobnych uszkodzeń ciała, nie niosących większego zagrożenia dla zdrowia lub życia poszkodowanych – były to rany *sine*, *drapane* albo niewielkie rany *krwawe*. Wśród sprawców i ofiar tego typu przestępstw rozpatrywanych przez sąd ziemski zdecydowanie przeważali mężczyźni ze stanu szlacheckiego, choć warto odnotować pewien odsetek chłopów oraz kobiet – tych ostatnich w roli ofiar. Co charakterystyczne, obrażenia kobiet były bardziej dotkliwe jeśli chodzi o ilość zadanych, lecz jednocześnie niosły mniejsze zagrożenie dla zdrowia i życia – przede wszystkim były to rany *sine*; brak też było ran postrzałowych. Na pewno zwraca też uwagę duża liczba tego typu spraw. W analizowanej księdze ziemskiej jednego powiatu w różnych stadiach procesowych znajdowało się 7 spraw o zabójstwa i około 100 spraw o uszkodzenia ciała, co świadczy o roli przemocy w rozwiązywaniu konfliktów w owym czasie. Warto zauważyć, że powyższy artykuł był pierwszą – i wykorzystywaną w późniejszych badaniach (prace M. Kamlera) – publikacją traktującą o przestępstwach związanych z przemocą wśród szlachty i praktyki stosowania prawa, wpisującą się w nurt kryminologii historycznej⁷.

Powyższe publikacje wykorzystują w dużej mierze analizę poszczególnych przypadków, tym niemniej wnioski z nich płynące można odnosić do całego sądownictwa szlacheckiego. Z pewnością korygują one jego podręcznikowy, statyczny obraz. Cechą charakterystyczną sądownictwa szlacheckiego był bowiem brak ściśle wyznaczonych granic między właściwością poszczególnych sądów, co implikowało określone taktyki procesowe

⁷ Kilka lat później szerzej problemem zajął się Marcin Kamler, *Przemoc między szlachtą sieradzką w XVII wieku*, Warszawa 2011; idem, *Przemoc między szlachtą w Polsce w XVII w. – zjawisko masowe?*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 121, 2014, z. 3, s. 541-569.

stron, takie jak: odwoływanie się przez strony do różnych sądów w jednej sprawie, duże możliwości wyboru sądu pierwszej instancji poprzez odpowiednie określenie roszczenia i sformułowania pozwu. Do tego dochodzi jeszcze jeden, niezmiernie istotny element: popularność sądów kompromisarskich, jako alternatywnej, pozasądowej drogi zakończenia konfliktu (*Historia polubownego rozwiązywania sporów...*) Wynikała ona zarówno z mocno ugruntowanej zasady dyspozytywności w dawnym procesie ziemskim, jak również z pozycji *zgody* w aksjologii kultury politycznej ówczesnej szlachty. Za pomocą pojednania i ugody można było zakończyć wieloletnie postępowania przed różnymi sądami (*vide*: sprawa o Nieporęt). Co więcej: wydaje się, że normatywne próby ograniczania roli sądów polubownych (zakaz jednania w sprawach o zabójstwo szlacheckie) nie były respektowane. Podjęcie wstępnych badań dotyczących problematyki staropolskiego sądownictwa polubownego pozwoliło na wyciągnięcie wniosków w zakresie bazy źródłowej dla przyszłych studiów monograficznych. Za niewystarczające należy uznać wykorzystanie w nich tylko ksiąg sądowych. Równie ważne są źródła epistolograficzne - w których zawarto szczegóły samego formowania sądu kompromisarskiego, przebiegu postępowania, czy wykonania ugody – oraz dokumenty prawno-majątkowe. Ze względu na zakres kwerendy – nawet przy jej ograniczeniu chronologicznym i terytorialnym, badania takie winien przeprowadzić większy zespół badawczy.

Innym badanym aspektem lokalnego sądownictwa, poruszonym we wskazanym cyklu publikacji, jest funkcjonowanie kancelarii i ksiąg sądowych. Jeśli chodzi o kancelarie grodzkie i ziemskie, to warto zauważyć, że pomimo wielu badań nad kancelariami w różnych regionach Korony, ich działalność na Mazowszu w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej nie stanowiła do tej pory przedmiotu szczególniejszego zainteresowania nauki. Stąd też za pilne zadanie należy uznać przedstawienie ogólnego zarysu organizacji kancelarii na Mazowszu (*Ochrona prawnokarna i odpowiedzialność urzędników...*). Była ona szczególnie interesująca w województwie mazowieckim, w którym na mocy uchwalonych w 1576 r. *Zwyczajów województwa mazowieckiego* doszło do połączenia urzędu pisarza grodzkiego i ziemskiego oraz zespolenia kancelarii grodzkich i ziemskich. Stąd też wnioski wynikające z przeprowadzonych badań mogą stanowić uzupełnienie o region mazowiecki zaawansowanych badań nad funkcjonowaniem kancelarii koronnych. Wśród występujących różnic wskazać można, że w województwie mazowieckim podpiskowie grodcy – w tym w samodzielnych urzędach grodzkich podlegających starości – byli mianowani przez pisarzy ziemskich. Już na początku XVII w. można zaobserwować podział na podpisków zaprzysiężonych (nazywanych *starszymi*, a w połowie tego wieku - *regentami*), i podpisków

niezaprzysiężonych (w części innych kancelarii grodzkich koronnych podobne zjawisko nastąpiło w trakcie I połowy, a nawet w połowie XVII w.). Świadczy to o postępującym rozroście personelu kancelarii. Wykorzystane w publikacji źródła archiwalne potwierdzają dawną tezę Oswalda Balzera o odpowiedzialności odszkodowawczej zaprzysiężonych kancelistów za działania niższych rangą, niezaprzysiężonych urzędników. Ustaliłem również, że przepisy dotyczące bezpieczeństwa sądu prawdopodobnie były w praktyce rozciągane także na kancelarie sądowe – co zapewne można odnieść do całego obszaru Rzeczypospolitej. Zasygnalizowałem również konieczność dalszych, pogłębionych badań nad kancelariami mazowieckimi, przede wszystkim nad tą częścią, po której pozostała bogata spuścizna aktowa. Objąć one powinny zagadnienia stopnia zespolenia kancelarii grodzkich i ziemskich w województwie mazowieckim, sposobu udostępniania ksiąg ziemskich, czy wreszcie – badań nad zbiorowością kancelistów. Niemniej jednak należy podkreślić, że wzmiankowana publikacja jako pierwsza traktuje o kancelariach sądów szlacheckich na Mazowszu w okresie po wprowadzeniu prawa koronnego.

Dwie publikacje (*Rejestry nieruchomości (księgi gruntowe) w dawnej Polsce – czy naprawdę istniały?* oraz *Księgi sądowe, księgi gruntowe, czy rejestry nieruchomości? Jeszcze o tzw. księgach gruntowych w dawnej Polsce (w odpowiedzi na artykuł Dariusza Felcenlobena)*) poświęciłem zagadnieniom związanym z księgami sądowymi (głównie grodzkimi i ziemskimi), czyli z podstawowym źródłem wykorzystywanym w moich badaniach. Asumptem do ich powstania była seria artykułów Dariusza Felcenlobena. W obu zawarłem polemikę z poglądami tegoż autora, utożsamiającego księgi sądowe z XIX-wiecznymi księgami gruntowymi. Staralem się w nich scharakteryzować ten typ źródła: sposób jego powstawania, rozwój, strukturę, zawartość i rolę jaką pełniły w życiu dawnego społeczeństwa – głównie szlachty. Są to publikacje o charakterze syntetycznym, oparte przede wszystkim na literaturze z zakresu archiwistyki, dyplomatyki, historii prawa oraz na własnych doświadczeniach badawczych, wynikających z kwerendy prowadzonej w setkach ksiąg grodzkich, ziemskich i Metryki Koronnej. Publikacja w „Czasopiśmie Historyczno-Prawnym” zawiera dodatkowo pewne refleksje nad metodologią i niebezpieczeństwami prowadzenia spłyconych badań historyczno-prawnych. Z kolei celem publikacji w „Rejencie” jest zaznajomienie z tematyką ksiąg szerszego środowiska prawniczego, stąd też jest ona nieco bardziej ogólna.

Przedstawiony wyżej cykl publikacji tworzy szereg ujęć i perspektyw badawczych, ukazując złożoność problematyki badań nad dawnym szlacheckim wymiarem sprawiedliwości. Dotykają one wielu problemów związanych z tym tematem. Wielokrotnie

łączą ze sobą różne aspekty: organizacji i funkcjonowania sądownictwa, procesowy, osobowy (środowisko sędziów szlacheckich), tworząc powiązanie tematyczne tych publikacji. Zazwyczaj przy tym charakteryzują się pracą *in cruda radice*, poruszając kwestie dotychczas słabo opracowane, albo wręcz jeszcze nie będące przedmiotem badań historyczno-prawnych. Największą ich wartością jest przedstawienie działania prawa i sądów w praktyce, możliwe dzięki czasochłonnej kwerendzie tworzonych w języku łacińskim i niekiedy słabo czytelnych ksiąg sądowych. Staram się przy tym łączyć metodę opisową z analizą, często sięgając po metody kwantytatywne. Przy okazji nie stronię także od pewnej refleksji metodologicznej nad badaniami historyczno-prawnymi. Połączenie wybranych tematów z archiwalną kwerendą źródłową stanowi o oryginalności prezentowanych wniosków badawczych. Dotyczy to zwłaszcza takich zagadnień jak: modele karier sędziów szlacheckich, ich przygotowanie praktyczne do wykonywania funkcji orzeczniczych i wykształcenie, środowisko sędziowskie województwa płockiego w II połowie XVI w., praktyczne uwarunkowania pełnienia funkcji sędziów w sądzie ziemskim (warunki objęcia i starania o urząd, obowiązki i wynagrodzenie), organizacja i funkcjonowanie płockiego sądu wojewodzińskiego dla szlachty, niektóre aspekty funkcjonowania Trybunału Koronnego w XVII wieku. Swoją wartość naukową ma także opracowany spis sędziów sądów ziemskich województw: mazowieckiego, płockiego i rawskiego. Szerokie wykorzystanie źródeł praktyki sądowej, połączone z rzetelnym warszatem naukowym powodują, że dokonane ustalenia stanowiąc będą na wiele lat punkt odniesienia dla kolejnych badań, a w niektórych wypadkach także zawierają wyjściowe propozycje do ich prowadzenia. Z tego też względu wnoszę o uznanie wskazanego cyklu publikacji jako osiągnięcia naukowego, które w znaczący sposób przyczynia się do rozwoju stanu badań nad historią ustroju i prawa polskiego w zakresie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej szlacheckiej.

5. Pozostałe osiągnięcia naukowe.

Wśród pozostałych naukowych wyróżnić należy publikacje rozwijające i uzupełniające tezy zawarte w rozprawie doktorskiej. Przynajmniej jest to pozostała część monografii *Mazowieckie sądy ziemskie....* Zmiany – w stosunku do doktoratu – objęły strukturę pracy, rozszerzono także kwerendę źródłową. Pierwszy rozdział dotyczy organizacji i funkcjonowania sądów ziemskich, wraz z krótkim zarysem organizacji innych sądów szlacheckich regionu. W początkowych partiach m. in. ustaliłem właściwą liczbę starostw grodowych na Mazowszu oraz podlegających im swoistych „oddziałów zamiejscowych”,

czyli urzędów grodzkich oraz moment wyodrębnienia się samodzielnego sądownictwa podkomorskiego. Dalsze partie rozdziału przynoszą wnioski dotyczące organizacji sądownictwa ziemskiego, m. in. terminów i miejsc sesji sądowych, liczby i właściwości miejscowej sądów. Interesującym aspektem było funkcjonowanie dwóch sądów ziemskich: łomżyńskiego i zambrowskiego na terenie ziemi łomżyńskiej – była to prawdopodobnie jedyna taka sytuacja na terenie Korony Królestwa Polskiego. Przeprowadzona na podstawie ksiąg sądowych analiza częstotliwości odbywania sesji sądowych wykazała poprawne funkcjonowanie sądów ziemskich w I połowie wieku XVII – zbierały się one najczęściej raz – dwa razy w roku. O znaczeniu sądownictwa ziemskiego dla miejscowej szlachty świadczyć może liczba spraw kierowanych do tego sądu. Sondażowa kwerenda wykazała, że sięgać mogła ona kilkuset na jedną sesję sądową, która w związku z tym mogła trwać nawet do dwóch tygodni. Przeprowadzone badania wykazały, że w województwie płockim funkcjonowały także tzw. roczki leżenia ksiąg. Odbywały się one w bezpośredniej bliskości czasowej (tuż przed lub tuż po) właściwych roków ziemskich, a ich głównym celem było udostępnienie szlachcie ksiąg ziemskich w celu dokonywania wpisów i pobierania wypisów. Analizowane źródła wskazują na brak roczków leżenia ksiąg w województwie mazowieckim, co wiązać zapewne należy z połączeniem na tym terenie pisarstw ziemskich i grodzkich. W zamian stosowano niekiedy rozwiązania zastępcze, polegające na udostępnianiu ksiąg przed rokami ziemskimi przez wysyłanych w tym celu podpisów. W ramach prowadzonych badań przeprowadziłem analizę właściwości rzeczowej mazowieckich sądów ziemskich. Trafiły tam przede wszystkim różnego rodzaju sprawy cywilne: roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkód na dobrach ziemskich (*causae reales*) lub niewłaściwego wykonania zobowiązania. Zajmowały się one również sprawami, w których dochodzono rekompensaty za szkody „na osobie” (*causae personales*): uszkodzeń ciała oraz zabójstw.

Rozdział trzeci monografii przyniósł wiele interesujących ustaleń w zakresie postępowania skargowego przed sądami ziemskimi. Jeśli chodzi o strony postępowania, to w praktyce sądów mazowieckich stosowano – wskazywane już wielokroć w dotychczasowych badaniach – ograniczenia dotyczące zdolności sądowej i procesowej. Na uwagę zasługują przykłady sygnalizujące nieco szerszy samodzielny udział kobiet, niż dotychczas przyjmowano: panien i mężatek w sprawach dotyczących poddanych z dóbr stanowiących ich własność oraz przełożonych żeńskich klasztorów. Interesującym problemem badawczym jest kwestia konsekwencji popełnienia błędów w pozwie. Jednym z ważniejszych wniosków wynikających z analizy ksiąg sądowych jest niestosowanie w praktyce norm *Formula processus*, łagodzących zasadę formalizmu procesowego co do pozwów. Skutkowało to

odrzucał pozwów przez sądy ziemskie ze względu nawet na drobne błędy formalne. Inną tezą, która rewiduje dotychczasowe ustalenia jest wyodrębnienie czterech instancji rozprawy. Dowodzi tego praktyka wnoszenia ewentualnych i zgłaszania wniosków o dylacje oraz dekrety sądu wygłaszane przy rozstrzygnięciu tych kwestii. Część zarzutów procesowych zgłaszano przed wygłoszeniem przez sędziego dekretu *procede*. Inne rozstrzygane były dekretami *responde i directe responde*, po którym dochodziło do *litis contestatio*. Sądzić przy tym należy, że pod koniec XVI w. nie było jeszcze wykształconego ścisłego porządku wnoszenia ewentualnych. Kolejnym istotnym elementem procesowym, którego funkcjonowanie w praktyce przedstawiłem w monografii stosowanie odroczeń (dylacji). Przed sądami ziemskimi zanikało odroczenie ze względu na chorobę zwykłą. Ponadto sądy dość niechętnie udzielały dylacji na przedstawienie bliżej nieokreślonych dokumentów, preferując dostarczenia konkretnie wskazanych dokumentów niezbędnych w sprawie (*munimenta specificata*) jako podstawę do udzielenia odroczenia. Innym charakterystycznym zjawiskiem praktyki sądowej jest stosowanie środków odwoławczych. O ile w sądach ziemskich województwa mazowieckiego wykorzystywano apelację, to w województwie płockim funkcjonowała niemal wyłącznie mocja sędziego. Dość zaskakująca – w kontekście historycznego rozwoju środków prawnych przeciw wyrokowi – praktyka posługiwania się mocją przed sądem ziemskim płockim ostatecznie chyba rozstrzyga dyskusję na temat zlania się mocji i apelacji w jeden środek odwoławczy pod koniec XVI w. Warto także odnotować dopuszczanie – wbrew prawu stanowionemu (konstytucje z lat 1557 i 1588) – do odwoływania się od postanowień rozstrzygających zarzuty wobec pozwu i terminu. Było to zjawisko negatywnie wpływające na wymiar sprawiedliwości: dawało pole do przeciągania postępowania sądowego i powodowało znaczny napływ spraw z Mazowsza do Trybunału Koronnego. Zaprezentowane wyżej wnioski w wielu miejscach – zwłaszcza zaś w odniesieniu do procesu ziemskiego – pozwalają zrewidować dotychczasowy stan wiedzy w zakresie funkcjonowania części instytucji wymiaru sprawiedliwości.

Na osobną wzmiankę zasługują publikacje dotyczące znaczenia lokalnego wymiaru sprawiedliwości dla miejscowej społeczności. W województwie płockim w I połowie XVII wieku można zaobserwować znaczną wagę przykładaną do sprawnego funkcjonowania miejscowego sądownictwa (*O znaczeniu sądownictwa lokalnego dla szlachty...*). Dowodzą tego: starania o utworzenie grodu w Mławie, zdarzające się przypadki zwoływania sesji sądu albo roczków leżenia ksiąg na żądanie lokalnej społeczności – a jednocześnie nie do końca zgodnie z literą prawa, czy prośby o przełożenie terminu sejmiku elekcyjnego ze względu na kolizję z rokami sądowymi. Szlachta była też gotowa do ponoszenia wydatków na utrzymanie

infrastruktury sądowej (*Wybrane ekonomiczne aspekty funkcjonowania sądownictwa...*). Dotyczyło to zwłaszcza budowy i utrzymania kancelarii i pomieszczeń do przechowywania ksiąg sądowych oraz zachowania samych ksiąg w należyтым stanie (pojawiająca się cyklicznie konieczność rewizji i przepisania ksiąg grodzkich i ziemskich). Czasami próbowano część tych kosztów przerzucić na samych sędziów lub miasta, lecz zwykle szlachta podejmowała na sejmikach stosowne uchwały podatkowe. Sporządzone w publikacji zestawienie takich uchwał pokazuje, że ciężary takie niekiedy mogły być dość wysokie, zbliżone nawet do podatków uchwalanych przez sejm na cele ogólnopaństwowe. Jednocześnie ich powtarzanie wskazuje na niewielką skuteczność – czy to samego poboru uchwalonego podatku, czy wydatkowania zebranych już pieniędzy.

Innym z aspektów rozwijanych w osobnych publikacjach po doktoracie było stosowanie przysięgi dowodowej w procesie ziemskim (*Iuramentum corporale praestitit...; The oath as evidence...*). Zawarte w nich ustalenia wskazują na zmiany jakiegoprzeszła przysięga dowodowa od czasów średniowiecza: zmniejszenie formalizmu przysięg, powiększenie zakresu podmiotowego osób mogących skutecznie złożyć przysięgę, zmianę charakteru przysięgi dowodowej – mogła być ona samodzielnym środkiem dowodowym albo też prawo do jej złożenia przyznawano stronie, która przedstawiła bardziej przekonujące dowody – co widać zwłaszcza przy dowodzie ze skrutyniów w sprawach o zabójstwa. Choć literatura prawnicza (S. Sarnicki, J. Łączyński) przyznawała przysiędze ograniczoną rolę w postępowaniu dowodowym (miała być stosowana tam, gdzie brakowało innych dowodów) jednak w praktyce jej znaczenie w procesie było dużo poważniejsze. Choć z dzisiejszej perspektywy środek dowodowy w postaci przysięgi nie przedstawia większej wartości, to jeszcze w okresie XVI-XVII w. przynajmniej część osób składających jurament podchodziła doń poważnie. Udało się nawet odnaleźć i wskazać przykłady rezygnacji ze złożenia przysięgi i – w rezultacie – przegrania procesu. Interesujące wnioski pojawiają się także co do przysięg orzekanych ze współprzysiężnikami. Niekiedy bywały one traktowane jako ujma na honorze i strona, której sąd przyznał prawo złożenia przysięgi ze współprzysiężnikami odwoływała się od tego orzeczenia, uznając, że winna składać tylko samodzielną (*solimet*) przysięgę.

Część mojego dorobku naukowego stanowią publikacje dotyczące sejmików mazowieckich. Zająłem się w nich przedstawieniem i analizą przekonań szlachty mazowieckiej w stosunku do niektórych problemów funkcjonowania państwa z końca XVI oraz XVII w., manifestowanych w instrukcjach uchwalanych przez sejmiki posłom na sejmy walne: prób reformy procesu ziemskiego oraz stosunku do Inflant. Większość mazowieckich akt sejmikowych znajduje się w – najczęściej wykorzystywanym w celu ich analizy – zbiorze

odpisów dokonanych pod koniec XIX w. przez zespół Adolfa Pawińskiego (Teki Pawińskiego w Bibl. PAUiPAN w Krakowie). W swoich pracach starałem się wychodzić poza ten zbiór, wykorzystując oryginały laudów sejmikowych w księgach grodzkich i inne archiwalia. Rezultaty poszukiwań archiwalnych w tym zakresie zawarłem w publikacji *Mazowieckie akta sejmikowe (1587-1648)...*, w której dokonałem krótkiej charakterystyki mazowieckich akt sejmikowych przechowywanych w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych.

Kolejnym problemem badawczym, który poruszyłem w swoich publikacjach, jest próba korektury prawa ziemskiego na przełomie XVI i XVII w. Artykuł *Projekty korektury prawa koronnego...* poświęciłem politycznym czynnikom, które przyczyniły się do niepowodzenia projektów kodyfikacyjnych Jana Januszowskiego. Wśród nich na czoło wybija się brak dostatecznego poparcia politycznego. Januszowskiego nie wspierał ani dwór królewski, ani kanclerz J. Zamoyski – na co tenże mocno liczył, mając w pamięci wcześniejszą współpracę z kanclerzem przy tworzeniu zamojskiej drukarni. Po śmierci mecenasa i pomysłodawcy projektu Januszowskiego, wojewody krakowskiego Mikołaja Firleja w 1599 r., tenże został w praktyce pozostawiony samemu sobie na sejmie w 1600 r., decydującym o losach jego pierwszego projektu. Na ten brak poparcia nałożyły się jeszcze inne czynniki: autor projektu traktowany był jako *homo novus* (nobilitację otrzymał w 1588 r.), zgłaszano też zastrzeżenia co do braku uwzględnienia w projekcie konfederacji warszawskiej. Wprawdzie sam Januszowski poprawił swój projekt i jego druga wersja miała gotową około 1609 r., ale nie został on już poważniej potraktowany na sejmie walnym. W innej publikacji, *III Statut a próby kodyfikacji prawa koronnego...* przedstawiłem różnice w podejściu do prac kodyfikacyjnych w Polsce i na Litwie oraz zwróciłem uwagę na brak uwzględnienia doświadczeń z tworzenia, struktury i treści III Statutu w Koronie. Jednocześnie udało się wykazać, że – przynajmniej dla części szlachty – swoistą korekturę prawa stanowiły konstytucje uchwalone na sejmie koronacyjnym Zygmunta III w 1588 r. Problematykę prawa litewskiego poruszyłem również w innych publikacjach. Dotyczyły one zmian w kulturze prawnej litewskich Tatarów zachodzących pod wpływem litewskiego prawa (statutowego i zwyczajowego) oraz znaczenia Statutów Litewskich w kontekście przekazywania tradycji prawnych.

Na zakończenie omawiania dorobku naukowego chciałbym zwrócić uwagę na publikację *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI –XVIII w.): zarys wykładu z wyborem źródeł*. Wprawdzie jej podstawowym celem jest wsparcie dydaktyki, ale ma ona też pewne walory naukowe. W pierwszej części tej pracy zawarłem autorski syntetyczny zarys

rozwoju prawa w Rzeczypospolitej od XVI w. do połowy XVIII w. Wyróżnia go świadome pomniejszenie roli rozważań dogmatycznych na rzecz próby bardziej praktycznego podejścia, bazującego na źródłach praktyki sądowej. Wykorzystanie najnowszych ustaleń literatury przedmiotu i własnych doświadczeń badawczych pozwoliło na nowe ujęcie szeregu instytucji prawa prywatnego (m. in. typowych klauzul umownych, zastawów, małżeńskiego ustroju majątkowego), procesowego (polskie odmienności procesu inkwizycyjnego, charakterystyka procesu skargowego), czy organizacji sądownictwa (funkcjonowanie sądów ziemskich, rola grodów i urzędów grodzkich, sądownictwo wojskowe). W drugiej części zamieściłem kilkadziesiąt fragmentów źródeł ilustrujących omawiane zagadnienia, w tym kilka – po raz pierwszy wydanych lub przetłumaczonych na polski.

